

Jezus historyczny i symboliczny. Refleksje nad Biblią

Autor tekstu: Jerzy Ładyka

Intelektualne zapotrzebowanie na prawdziwy obraz Jezusa z Nazaretu wpływa nie tylko z prostej ciekawości poznawczej. Pozostaje w związku z poszukiwaniem wiedzy o źródłach chrześcijaństwa a także określeniem tożsamości Kościoła i jego roli we współczesności. Wszelkie dane historyczne, dotyczące konkretnego człowieka, mieszkańca Galilei (I w. n.e.) o imieniu Jezus, zmuszają poniekąd do zdania sobie sprawy z relacji istniejącej między nim a symboliczną postacią Chrystusa, zarysowaną już w Ewangeliach a następnie wzbogacaną (proces ten wydaje się nieskończony) o szczegółowe opisy i charakterystyki przez rzesze niez mordowanych teologów. **Mówiąc inaczej chodzi o sformułowanie odpowiedzi na pytanie jak się ma głoszona przez Kościół nauka (obejmująca źródła objawione i tradycje) do treści słów i czynów historycznego Jezusa.** Łączy się z tym problem stosunku chrześcijaństwa, a ściślej zwierzchnictwa Kościoła do judaizmu, kryjący w sobie wciąż trudną do uczciwego postawienia przez hierarchię, sprawę stosunku Watykanu do społeczności żydowskiej. Uwydatniło się to w wydanym w marcu 1998 r. dokumencie *Pamiętamy: refleksje nad Szoah*. Podejmowane przez Watykan próby formalnego rozróżnienia między antyjudazmem a antysemityzmem, w celu odżegnania się od zarzutów o antysemityzm, nie są zwłaszcza w opinii reprezentantów środowisk pokrzywdzonych, przekonujące.

Od czasu sensacyjnej publikacji Ernesta Renana *Żywot Jezusa* nastąpił w dziedzinie badań o historycznym Jezusie ogromny postęp, zarówno w sensie obfitości rozpraw jak też ich wartości poznawczej. Ważnym wydarzeniem naukowym jest wydana ostatnio książka Johna Dominica Crossana, *Historyczny Jezus. Kim był i czego nauczał?* (1997). Autor zalicza Jezusa z Nazaretu do tych postaci świata antycznego, dla opisania których istnieje stosunkowo duża ilość świadectw i źródeł. Potwierdza zjawisko dostrzegalne - faktem jest bowiem, że literatura historyczna (niezależnie od teologicznej) na temat Jezusa, chociaż bardzo już obfita, nie obumiera bynajmniej, lecz przeciwnie, wydaje się nadzwyczaj żywotna. Kompetentni i wybitni uczeni przedstawiają Jezusa jako rewolucjonistę (S.L.F. Brandon), maga (S. Morton), charyzmatyka z Galilei (V. Geza), galilejskiego rabbię (Ch. Bruca), esseńczyka (F. Harycy), eschatologicznego proroka (P.E. Siers). J.D. Crossan opisuje postać Jezusa z Nazaretu na tle struktury społecznej i przemian kulturowo-religijnych, zachodzących na obszarze śródziemnomorskiego imperium rzymskiego. Skrupulatnej analizie poddaje wszystkie do tej pory odkryte i dostępne źródła podstawowe, a także ogromną ilość komentarzy narosłych wokół problematyki. Z materiału źródeł (Ewangelie kanoniczne: Mateusza, Marka, Łukasza, Jana; Ewangelie apokryfy: Tomasza, Egerton, Hebrajczyków, Krzyża, Egipcjan, Tajemna Marka, Znaków; Listy apostołów i zwolenników, a także manuskrypty z Qumran i inne teksty) autor wyodrębnia 522 zespoły tematyczne (np. „Proście, szukajcie, kołaczcie”, „Z rodu Dawida”, „Królestwo i dzieci”, „Kto ma uszy”, „Ukrzyżowanie Jezusa” itd.). Następnie wśród objętych przez nie zapisów, drogą wielostronnych porównań dociera do tych, które, ze względu na niezależność i powtarzalność, mogą być uznane za autentyczne wypowiedzi Jezusa. Stanowią one niejako esencję ogłoszonej za pomocą słowa pisanego Dobrej Nowiny. I na tej warstwie — uwolnionej od dopisywanych później opowieści i powiedzeń (rzekomych) Jezusa wyrosłych z potrzeb liturgii pierwotnego chrześcijaństwa, oparł J. D. Crossan swą rekonstrukcję życia i nauki człowieka „któremu - jak powiada Leszek Kołakowski — równego świat nie wydał i który dzieje ludzkie pchnął na nowe, nieoczekiwane tory”.

Mieszkańcy Nazaretu, osiedla o charakterze wiejskim, żyli w cieniu dużych ośrodków administracyjnych (Sofforis, Tyberiada), w gęsto zaludnionym obszarze, zachowując kontakt z problematyką gospodarczą i polityczną, żywotną dla całego imperium Rzymskiego. Kultuwując religię judaizmu nie mogli zarazem uniknąć wpływów dominującej na tym obszarze kultury hellenistycznej. Za w pełni nieuzasadnioną uważa J. D. Crossan wersję przedstawiającą Jezusa jako zaściankowego wieśniaka z Nazaretu, a jego uczniów jako „prostaczków z Galilei”. I Jezus, i uczniowie włączeni byli w niezwykle zagęszczone i pełne różnorodnych napięć (społecznych, politycznych, religijnych) życie ówczesnej Palestyny, kraju nękanego uciążliwościami rzymskiej okupacji.

Zdaniem autora nie należy przypisywać Jezusowi znamion teoretyka, czy twórcy nauki w rozumieniu systemu wiedzy. Nie przedkładał nawet w kazaniach gotowej doktryny, której sens

daje się przyswoić przez zapoznanie z tekstem przez czytanie. To co niosą słowa Jezusa — jest propozycją otwartą. Wyrasta z ducha pojedynczego człowieka i przeznaczone jest do wiadomości odbiorcy, który przez wewnętrzny wysiłek, opierając się na własnym sumieniu, może jedynie nadawać im kształt realności. Nauczanie Jezusa jest „partyturą, którą należy odegrać i programem, który należy wcielać w życie”. Fakt chrztu Jezusa w Jordanie (niewątpliwie historyczny) świadczy o wczesnym zerwaniu ze Świątynią Jerozolimską. Uznanie rytuału podyktowanego przez Jana Chrzciciela, polegającego na jednorazowym zanurzeniu w wodzie, za akt oczyszczenia po wyznaniu grzechów, różniło się zasadniczo od rytualnych ablucji przewidzianych w ortodoksji. Świadczyło o rzeczywistym przeciwstawieniu — się dominującej roli kapłanów w regulowaniu praktyk religijnych. Od Jana zaczerpnął także Jezus przesłanie o apokalipsie, głoszące rychły koniec świata spowodowany przez interwencję Boga, który ma się pojawić jako sędzia i mściciel karzący ludzi za grzechy.

Działalność Jana Chrzciciela będąca atakiem na kult świątynny niosła ze sobą także polityczne podteksty. Wokół proroka gromadziły się tłumy, to zaś tworzy zwykle wybuchową mieszaninę, zwłaszcza w środowisku ludzi marzących o wyzwoleniu narodowym i powrocie do świetności Królestwa Dawidowego. Herod Antypas szybko rozprawił się z Janem. Życzenie tancerki Salonie, córki Herodiady, przeszło do tradycji (Ewangelie) jako powód śmierci Jana. Przyczynę prawdziwą wszelako stanowiło prawdopodobne niebezpieczeństwo dla władzy Antypasa i Rzymu ze strony fanatycznego proroka.

Jezus był z Janem, ale ich drogi się rozeszły. Jezus rozwinął własne, odrębne posłanie i stworzył ruch różny od tego, któremu przewodził Jan. Ośrodkiem tej koncepcji stało się pojęcie „Królestwa Bożego” jako celu ludzkich poszukiwań, celu możliwego do osiągnięcia przez każdego, kto tego pragnie. Królestwo Boże („niebieskie”, „mego Ojca”) w nauczaniu Jezusa usytuowane jest raczej w teraźniejszości niżeli w przyszłości i rysuje obraz życia tu i teraz. Wstęp do niego uzyskuje się bez pośrednictwa, przez rozwijanie wartości wewnętrznych pozwalających osiągnąć doznanie, że Królestwo jest już obecne. Jezus, w przeciwieństwie do Jana, nie był chrzcicielem, lecz uzdrowicielem. Wnosił swe nauczanie o Królestwie wraz z uzdrawianiem wprost do chłopskich domów, przyjmując w podzięcie udział w domowym posiłku. Świadomie łączył działalność uzdrowicielską z współuczestnictwem w codziennej konsumpcji. Jego czyny bliższe były praktyce magów aniżeli apokaliptycznych proroków. Rzucał wyzwanie ścisłym przepisom judaizmu. Zwracał się do wszystkich, bez względu na różnicowanie określone przez strukturę społeczną i religijną. Zwracał się do tych, którzy znajdowali się na najniższym szczeblu hierarchii, do biednych i słabych, a ściślej mówiąc, do nędzarzy i żebraków. Przepowiadał Królestwo ich właśnie, królestwo nieczystych, upodlonych, stanowiących margines społeczny.

Odbiorcy słów Jezusa nie mogli ich słuchać bez fascynacji. Wiedzieli oczywiście co to władza — królewska, cesarska, a także władza demonów. Ale tę władzę znali wyłącznie od strony podatków, należności, wyzysku i strasznych chorób. Od Jezusa dowiadywali się o innej władzy i innym Królestwie. Nauczał w drodze, łączył działalność uzdrowiciela, maga (w tajemnicy przed kapłanami) z nauką o Bogu. Nie mienił się wszelako jego pośrednikiem. „Jezus historii był więc chłopskim cynikiem żydowskim - pisze autor — znajomość cyników i ich nauki nie była w Jego wypadku czymś niewyjaśnialnym czy nieprawdopodobnym” (s. 422). Oczywiście nie ma to nic wspólnego ze współczesnym znaczeniem jakie nadaje się cynizmowi. Chodzi o filozoficzny sens funkcjonujący w ówczesnej rzeczywistości społecznej, odnoszony do postawy życiowej zwolenników Diogenesa, Muzoniusza Rirfusa czy Epikteta. Głosili oni apoteozę wolności i ubóstwa, co w praktyce przybierało formę negacji oficjalnej kultury, formę swoistego, niekiedy rażącego „porzucenia świata”, deprecjonowania życia w wersji obyczajów miejskiego. Głosili hasło zbliżenia się do natury i prostoty zachowań. Towarzyszyły temu pewne reguły dotyczące ubrania, żywienia, schronienia — płaszcz, kij i torba stanowiły uświęconą niejako normę wyposażenia cynika.

Działalność religijna Jezusa spleciona była ściśle z programem przebudowy społecznej. W sumie obie warstwy jego wizji kryły ładunek myśli i dążeń naruszający utrwalony porządek społeczeństwa śródziemnomorskiego. Podważały strukturę patronatu i klienteli oraz wtopiony w nią wszechogarniający model rodziny patriarchalnej. Z praktyką religijnej równości wiązało się hasło równości gospodarczej, wyrażane symbolicznie przez darmową usługę świadczoną potrzebującym (chorym, opuszczonym) i darmowy udział w dziękczynnym zaproszeniu do wspólnego stołu. Te wątki religijnego i ekonomicznego egalitaryzmu podważały w równej mierze hierarchiczne reguły judaizmu jak i władzy rzymskiej. Sens wyzwania jakie rzucał Jezus zastanemu światu miał w istocie wymiar uniwersalny. Jezus przeciwstawiał się, zdaniem J.D.

Crossana, „odwiecznej skłonności rodzaju ludzkiego do wyznaczania granic, ustanawiania hierarchii i stosowania dyskryminacji. Nie zachęcał do rewolucji politycznej, lecz rysował wizję rewolucji społecznej, sięgającej najgłębszych i najbardziej niebezpiecznych warstw wyobraźni. Nie przywiązywał żadnej wagi do podziału na pogan i Żydów, kobiety i mężczyzn, niewolników i wolnych, biednych i bogatych. Trudno nawet powiedzieć, aby atakował je w teorii; po prostu nie uznawał tych podziałów w praktyce” (s. 10). To, czego nauczał Jezus nie mogło być zaakceptowane przez ludzi władzy. „Z całą pewnością można było oczekiwać jakiejś formy egzekucji religijno-politycznej”. Co rzeczywiście nastąpiło. I wiązało się z jego nauką głoszoną przez lata, a nie z wydarzeniami kilku dni poprzedzających śmierć. O opisach tego, co miało w tym czasie miejsce (Ostatnia Wieczerza i Eucharystia, ukrzyżowanie, pogrzeb) można sądzić, zdaniem autora, że wywodzą się z liturgicznej aktywności wczesnych wspólnot chrześcijańskich. Uczniowie i zwolennicy Jezusa rozproszyli się i uciekli po jego aresztowaniu i uwięzieniu. Nie wiedzieli poza tym, że został ukrzyżowany, niczego więcej o jego losie. Skończył się pierwszy etap epopei. Od tego momentu zaczynają się dzieje pierwotnego chrześcijaństwa. Niebawem zwiąże się z tym fenomenem historii w postaci Kościoła rzymskokatolickiego, w którego wykładni Jezus historyczny zostanie zdominowany przez teologicznego Chrystusa. Ale to jest już inna historia.

*

„Res Humana” nr 3/1998.

Jerzy Ładyka

Profesor doktor habilitowany nauk filozoficznych specjalizujący się w teorii kultury i polityce kulturalnej. Autor m.in. książki [Kultura i światopogląd](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-07-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5472) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5472>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl